

Co będzie z Braunem? "Mamy do czynienia z inercją i tchórzostwem". Ekspert wskazał, co powinien zrobić rząd

Katarzyna Rochowicz
11 lipca 2025

WIADOMOŚCI **GAZETA.PL**

- Istnieje pewna sprzeczność między deklaratywnym potępieniem antysemityzmu uprawianego przez Grzegorza Brauna a brakiem realnego wyciągnięcia konsekwencji. Myślę, że tu jest pies pogrzebany - mówi w rozmowie z Gazeta.pl prof. Rafał Pankowski. Współzałożyciel Stowarzyszenia "NIGDY WIĘCEJ" i badacz skrajnej prawicy wskazał, co powinien zrobić rząd.

Były poseł Konfederacji Grzegorz Braun od lat szokuje opinię publiczną skandalicznymi wypowiedziami i działaniami, które przekraczają granice debaty publicznej i godzą w podstawowe wartości demokratycznego państwa. Jako poseł wielokrotnie dopuszczał się czynów wywołujących oburzenie, zarówno w Sejmie, jak i poza nim. Teraz, w czwartek 10 lipca wywołał skandal w Jedwabnem, zakłócając tamtejsze uroczystości. Z kolei na antenie Radia Wnet zaprzeczał Holocaustowi. Mówił, że komory gazowe w KL Auschwitz są "fejkiem". Do tej pory premier Donald Tusk określił wypowiedzi Brauna jako "hańbę", a szef MSZ Radosław Sikorski stwierdził, że polityk "wykonuje robotę, która jest dla Polski zła". Słowami europosła ma się zająć prokuratura. Tak zwane kłamstwo oświęcimskie jest w Polsce przestępstwem i jest ścigane z urzędu. Grozi za nie grzywna lub kara pozbawienia wolności do trzech lat. W sumie w innych sprawach prokuratura postawiła mu siedem zarzutów. Parlament Europejski uchylił mu immunitet europosła. O przypadku Grzegorza Brauna zapytaliśmy badacza skrajnej prawicy, prof. Rafała Pankowskiego, współzałożyciela Stowarzyszenia "NIGDY WIĘCEJ".



Ekspert: Każdy z nas, gdyby zachowywał się jak Braun, najpewniej trafiłby dawno za kratki

- Dla wielu osób śledzących działania Grzegorza Brauna jest to sprawa niesłychana i świadcząca o słabości instytucji powołanych do konsekwentnego stosowania prawa w Polsce. Każdy z nas, zwykłych obywateli, w przypadku popełnienia tak wielu czynów łamiących prawo, znalazłby się najpewniej już dawno za kratkami. Z europosem Braunem tak się jednak nie dzieje. W evidentny sposób mamy do czynienia z inercją czy może nawet tchórzostwem instytucji, które powinny stać na straży przestrzegania prawa - mówi nam profesor Collegium Civitas.

Prof. Pankowski: Brak nam w Polsce konsekwencji

W czwartek również Amerykański Komitet Żydowski po skandalicznym zachowaniu Brauna w Jedwabnem i zanegowaniu przez niego Holocaustu wezwał polski rząd do jednoznacznego potępienia tych czynów i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. - To absolutne minimum na poziomie elementarnej przyzwoitości, którego powinniśmy się spodziewać ze strony polityków. Sprawy jednak zaszły tak daleko, że słowa potępienia nie wystarczą. To, co uprawia Grzegorz Braun, to nie tylko absurdalny dyskurs, ale także szerzenie nienawiści, która przekłada się między innymi na zastraszanie różnych grup ludzi mieszkających czy przebywających w Polsce i na akty przemocy fizycznej. Samo potępienie więc w tym przypadku to zdecydowanie za mało - ocenia socjolog.

Jak podkreśla, **rząd ma obowiązek egzekwować prawo w sposób konsekwentny i bez wyjątków**. - Myślę, że minister sprawiedliwości Adam Bodnar, wieloletni współpracownik naszego stowarzyszenia ma świadomość, że to co, się dzieje, jest groźne, ale być może sam zderza się z inercją instytucji wymiaru sprawiedliwości. To duży problem, który sprawia, że działalność Brauna staje się także szeroko znana za granicą i przynosi duże szkody wizerunkowe Polsce. **Istnieje pewna sprzeczność** między deklaracyjnym potępieniem antysemityzmu uprawianego przez Brauna a brakiem realnego wyciągania konsekwencji. Myślę, że **tu jest pies pogrzebany**. Brak nam w Polsce konsekwencji, zarówno w werbalnym potępieniu, jak i w aktywnych działaniach - zaznacza nasz rozmówca.

"Znowu dyskutujemy o bezkarności Brauna. Świadczy to o bezwładności wymiaru sprawiedliwości"

Zapytaliśmy prof. Pankowskiego, co taka sytuacja mówi o kondycji polskiego systemu sprawiedliwości. - W grudniu 2023 roku, czyli krótko po incydencie z gaśnicą w Sejmie, Stowarzyszenie "NIGDY WIĘCEJ" opublikowało raport na temat wcześniejszych lat i niechlubnych osiągnięć Brauna w kwestii propagowania antysemityzmu i innych przejawów nienawiści, które stanowią przestępstwo w Polsce. Mimo że raport był publicznie dostępny, **nic nie wiadomo na temat, by jakiegokolwiek instytucje skutecznie zadziałały** w tej sprawie. Minęły kolejne dwa lata i po raz kolejny dyskutujemy o tym, dlaczego Braun pozostaje bezkarny. Świadczy to o bezwładności wymiaru sprawiedliwości, ale i ogólniej - instytucji państwowych w Polsce w obliczu **skrajnie prawicowego ekstremizmu** - odpowiada ekspert.

Czy mamy dziś w Polsce do czynienia z realnym wzrostem wpływów skrajnej prawicy? Czy ruchy ekstremistyczne mają szansę wejść do głównego nurtu życia politycznego? Nasz rozmówca ocenia, że już wynik majowych wyborów prezydenckich był "termometrem popularności dla skrajnej prawicy w Polsce". - Na Brauna głosowało ponad 1,2 mln osób, co jest **szokujące**. To wynik, który jest rezultatem wielu lat przyzwolenia ze strony głównego nurtu politycznego, ale i opinii publicznej, tych wszystkich, którzy od lat **bagatelizują zagrożenia** ze strony skrajnej prawicy. W XXI wieku w kraju o tak szczególnej historii jak Polska, wynik kandydata, którego podstawowym hasłem jest hasło walki z Żydami i innymi mniejszościami, może i **powinien budzić przerażenie** - podsumowuje socjolog.

K. Rochowicz: „Co będzie z Braunem? «Mamy do czynienia z inercją i tchórzostwem». Ekspert wskazał, co powinien zrobić rząd” [rozmowa z Rafałem Pankowskim]. Wiadomosci.gazeta.pl, 11.07.2025.

<https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,32097795,co-bedzie-z-braunem-mamy-do-czynienia-z-inercja-i-tchorzostwem.html>